

Może pomoże minister

Data publikacji: 3.09.2008 0:00

□

Jak grochem o ścianę – tak wyglądają rozmowy skoczowskiego magistratu z katowickim oddziałem Generalnej Dyrekcji Dróg i Autostrad. Drażliwych tematów jest kilka – jak chociażby walka od dwóch lat o ekrany dźwiękochłonne przy drodze ekspresowej S1.

[POSŁUCHAJ](#)

Narzekają mieszkańcy osiedla Górny Bór – narzekają i mieszkańcy drugiej części miasta. W tym roku Generalna Dyrekcja postanowiła zadbać o ich bezpieczeństwo i na „wiślanec” ustawiła betonowe zapory – zagrażając wjazd do kilkunastu firm.

[POSŁUCHAJ](#)

Mówi nam Piotr Serafinowski właściciel jednej z firm. Kolejny temat - to brak chodnika na ulicy Katowickiej – dodajmy – ulicy, na której w tym roku Generalna Dyrekcja przeprowadziła... generalny remont. Skoczowscy radni już dosyć mieli pism, które w tych i innych tematach ślali do Generalnej Dyrekcji. **Skoro nie Katowice to może Warszawa pomoże** – mówi Radiu 90 Andrzej Bacza przewodniczący skoczowskiej rady. Radni wystosowali apel do Ministra Infrastruktury z prośbą o pomoc.

[POSŁUCHAJ](#)

W apelu do ministerstwa radni proszą o pomoc w rozwiązaniu najtrudniejszych problemów na linii skoczowski urząd- Dyrekcja Dróg w Katowicach..

[POSŁUCHAJ](#)

Pisaliśmy na ten temat:

[Ekrany może za rok](#)

[GDDKiA zablokowała dojazd](#)

(JB)

FOTO

Ekrany dźwiękochłonne miały powstać podczas budowy drogi S1. Powstały – tylko zapomniano o blisko 200 metrowym fragmencie w okolicach osiedla Górny Bór.